

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 września 2017 r.,

sprawy **S.T.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w S.T.

z dnia 28 lutego 2017 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.T.

z dnia 19 września 2016 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 września 2016 r., Sąd Okręgowy w S.T. uznał oskarżonego S.T. za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt 1 wyroku), czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt 2 wyroku) oraz czynu z art. 190a § 1 k.k. (pkt 3 wyroku) i za to skazał go na karę łączną 8 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego S.T. zarzucając:

I. w odniesieniu do czynów z pkt 1 i 2 wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:
 - a) art. 399 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez zaniechanie zarządzenia przerwy w rozprawie celem umożliwienia oskarżonemu przygotowania się do obrony po uprzedzeniu o zmianie kwalifikacji prawnej czynu z pkt I i II aktu oskarżenia, co uniemożliwiło oskarżonemu realizację prawa do obrony;
 - b) art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii nowego biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność rozmiaru i skutków obrażeń pokrzywdzonych, albowiem w ocenie Sądu pierwszej instancji w sposób oczywisty zmierza on do przedłużenia postępowania w sytuacji, gdy biegły M. O. wydając opinię lekarską nie zapoznał się z całością dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonych, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych w zakresie rozmiaru i skutków obrażeń doznanych przez pokrzywdzonych;
- II. Ponadto, w odniesieniu do czynu z pkt 1 wyroku:
 1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego istotnej okoliczności płynącej z opinii biegłego M. O., tj. niewielkiej siły, z jaką został zadany przez oskarżonego cios nożem, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd *meriti* błędnych ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru oskarżonego;
 2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia K. W. w sytuacji, gdy sposób zadania przez oskarżonego ciosu nożem oraz spowodowane obrażenia nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony godził się na skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, co doprowadziło do niezasadnego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, iż czyn oskarżonego stanowił usiłowanie zabójstwa;
- III. w odniesieniu do czynu z pkt 2 wyroku:
 1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:
 - a) art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego istotnej okoliczności płynącej z opinii

biegłego M. O., tj. niewielkiej siły, z jaką został zadany przez oskarżonego cios nożem, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru oskarżonego;

- b) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej, a wręcz subiektywnej oceny dowodu z zeznań świadka T. K., polegającej na uznaniu za wiarygodne twierdzeń świadka w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 6 września 2014 r., w sytuacji, gdy zeznania świadka cechuje niekonsekwencja, skłonność do wyolbrzymiania okoliczności negatywnych dla oskarżonego, jak również podawanie informacji nieznajdujących odzwierciedlenia w rzeczywistości, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych, co do zamiaru oskarżonego;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia T. K. w sytuacji, gdy sposób zadania przez oskarżonego ciosu nożem oraz spowodowane obrażenia nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony godził się na skutek w postaci śmierci pokrzywdzonej, co doprowadziło do niezasadnego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, iż czyn oskarżonego stanowił usiłowanie zabójstwa;

IV. w odniesieniu do czynu z pkt 3 wyroku:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na niezasadnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż zachowanie oskarżonego polegające na wielokrotnym wykonywaniu połączeń telefonicznych do T.K., istotnie naruszyło jej prywatność, co doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, iż czyn oskarżonego wypełnił znamiona występku z art. 190a § 1 k.k.

W konkluzji skarżący wniosk:

- w zakresie czynu z pkt 1 wyroku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy skazania art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i wymierzenie na podstawie art. 157 § 1 k.k. kary łagodniejszej, w wymiarze pozwalającym na warunkowe zawieszenie jej wykonania;
- w zakresie czynu z pkt 2 wyroku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy skazania art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art.

11 § 2 k.k. i wymierzenie na podstawie art. 157 § 2 k.k. grzywny bądź kary ograniczenia wolności;

- w zakresie czynu z pkt 3 wyroku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S.T. od czynu zarzuconego mu w pkt III aktu oskarżenia, tj. czynu z art. 190a § 1 k.k., ewentualnie przyjmując, iż czyn oskarżonego zarzucany mu w pkt III aktu oskarżenia wypełniał znamiona wykroczenia z art. 107 k.w. o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie w/w czynu

i umorzenie postępowania,

ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w [...].

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2017 r. Sąd Apelacyjny w S.T. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od powyższego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego S.T. zarzucając mu:

I. w zakresie czynu przypisanego skazanemu w pkt 1 i 2 wyroku Sądu Okręgowego w S.T. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, tj.:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 399 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że wniosek o przerwę w rozprawie z uwagi na „konieczność złożenia wniosków dowodowych” nie stanowił wniosku o zarządzenie przerwy celem przygotowania do obrony, w sytuacji, gdy składanie przez oskarżonego i jego obrońcę wniosków dowodowych jest jednym z elementów prawa do obrony, a nadto wniosek o zarządzenie przerwy został złożony niezwłocznie po uprzedzeniu stron o możliwości zmiany kwalifikacji zarzucanych skazanemu czynów, co w świetle art. 118 § 2 k.p.k. implikuje przyjęcie, że wniosek obrońcy był wnioskiem w trybie art. 399 § 2 k.p.k., które to naruszenie doprowadziło w konsekwencji do nierzetelnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji;
2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., poprzez niezasadne zaakceptowanie przez Sąd drugiej instancji poglądu Sądu Okręgowego, że opinia biegłego M.O. jest opinią pełną,

w sytuacji, gdy biegły nie dysponował całością dokumentacji medycznej pokrzywdzonych, która to dokumentacja mogła doprowadzić do poczynienia przez biegłego innych wniosków w zakresie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniem skazanego, a obrażeniami doznanymi przez pokrzywdzonych, co w konsekwencji doprowadziło do nienależytej kontroli odwoławczej przez Sąd Apelacyjny;

3. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd Apelacyjny zarzutów podniesionych w pkt II.1 i III.1 apelacji obrońcy skazanego, polegających na pominięciu przy wyrokowaniu przez Sąd pierwszej instancji istotnej okoliczności faktycznej, tj. niewielkiej siły, z jaką skazany zadał pokrzywdzonym cios nożem w sytuacji, gdy okoliczność ta ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia ustalenia zamiaru skazanego, co doprowadziło do nienależytej kontroli instancyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji;
- II. w zakresie czynu przypisanego skazanemu w pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego w S.T. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu przez Sąd odwoławczy okoliczności uzasadniających uznanie zeznań pokrzywdzonej T.K. za niewiarygodne oraz uznaniu, że skarżący nie wskazał w apelacji, jakich argumentów miałyby dotyczyć skłonność do wyolbrzymiania faktów przez pokrzywdzoną w sytuacji, gdy skarżący wskazał w apelacji okoliczności, potwierdzające niewiarygodność świadka, co doprowadziło do niezasadnego zaakceptowania przez Sąd drugiej instancji dowolnej oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej, dokonanej przez Sąd Okręgowy;
- III. w zakresie czynu przypisanego skazanemu w pkt 3 wyroku Sądu Okręgowego w S.T. rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., polegające na nierozpoznaniu przez Sąd drugiej instancji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, odnoszących się do czynu przypisanego skazanemu w pkt 3 części dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego w S.T., tj. występkę z art. 190a § 1 k.k. polegającego na niewskazaniu przez oba Sądy

orzekające w niniejszej sprawie, w jaki sposób wielokrotne wykonywanie przez skazanego połączeń telefonicznych do pokrzywdzonej T.K. istotnie naruszało jej prywatność, co doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, iż czyn skazanego wypełnił znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k., nie zaś wykroczenia z art. 107 k.w.

Wobec powyższego skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w S.T. z dnia 28 lutego 2017 r. oraz wyroku Sądu Okręgowego w S.T. z dnia 19 września 2016 r. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie wobec oczywistej bezzasadności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie zauważyć należy, że sformułowane w kasacji zarzuty w istocie są powieleniem zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w S.T.. Podniesienie analogicznych zarzutów w postępowaniu kasacyjnym prowadzi do wniosku, że zarzuty te w rzeczywistości skierowane są przeciwko wyrokowi sądu pierwszej instancji, gdy tymczasem stronie kasacja przysługuje od wyroku sądu odwoławczego. Próba zaskarżenia kasacją, również wyroku sądu pierwszej instancji, stanowi przekroczenie granic określonych w art. 519 k.p.k., które ustawodawca określił w odniesieniu do tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Zabieg tego rodzaju, mający na celu powtórzenie zwykłej kontroli odwoławczej na etapie postępowania kasacyjnego i zmierzający do przekształcenia tego etapu w trzecią instancję, nie może być skuteczny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2001 r., II KKN 299/01, LEX nr 51581).

Podkreślić należy, że powielenie w kasacji argumentacji przedstawionej wcześniej w zwykłym środku odwoławczym może być skuteczne jedynie wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpoznał należycie wszystkich zarzutów i nie odniósł się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia zgodnie z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k. Taka sytuacja nie miała jednakże miejsca w rozpoznawanej sprawie. Sąd Apelacyjny w S.T. uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w sposób odpowiadający

wymogom ustawy. Przeprowadził kontrolę instancyjną zaskarżonego apelacją orzeczenia w sposób wszechstronny i prawidłowy, dokonał ponownej analizy materiału dowodowego sprawy w zakresie podniesionego przez obrońcę zarzutu naruszenia art. 399 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych odnoszących się do czynu z art. 190a § 1 k.k., a także należytej oceny wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz poprawnie pod względem logicznym, bez sprzeczności i niekonsekwencji przedstawił swój tok rozumowania. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd odwoławczy odniósł się również do podnoszonej przez skarżącego kwestii interpretacji zgłoszonego przez obrońcę oskarżonego na rozprawie w dniu 19 września 2016 r. wniosku o zarządzenie przerwy w rozprawie po uprzedzeniu stron przez sąd o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanych skazanemu czynów z punktów I i II aktu oskarżenia w celu „ewentualnego” złożenia wniosków dowodowych (s. 11-12 uzasadnienia), jak też kwestii zupełności opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej M.O. i przydatności pełnej historii leczenia pokrzywdzonych K. W. i T.K. do ich sporządzenia (s. 13-16 uzasadnienia) oraz kwestii wiarygodności zeznań T.K. (k. 25 uzasadnienia). Sąd odwoławczy przeanalizował również okoliczności popełnienia czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 1 i 2 wyroku Sądu Okręgowego w S.T. i wskazał powody, dla których podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji co do działania S.T. w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia obojga pokrzywdzonych. W szczególności wnikliwie ocenił jedną z okoliczności o charakterze przedmiotowym, mającą wpływ na ustalenie zamiaru, a mianowicie siłę zadawanych ciosów, powodujących obrażenia ciała pokrzywdzonych (s. 17-19, 20-25 uzasadnienia). Na stronach 25 -27 uzasadnienia Sąd dokonał też powtórnej analizy działania oskarżonego w kontekście realizacji znamion występków z art. 190a § 1 k.k.

Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego wskazuje powody wydanego rozstrzygnięcia oraz argumentację wyjaśniającą w sposób logiczny i rzeczowy, dlaczego nie podzielono zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy. Podkreślić także należy, że o naruszeniu przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego

zarzutu wskazanego w apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013r., II KK 127/12, Prok.i Pr.-wkł. 2013/5/19, LEX nr 1277698). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie zaistniała.

Tym samym uznać należy, iż obrońca, stawiając zarzuty naruszenia wskazanych wyżej przepisów prawa procesowego, polegającego na faktycznym braku rozważenia zarzutów apelacyjnych w konsekwencji powieliła te zarzuty, celem wywołania ponownej, dublującej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, co jest zabiegiem niedopuszczalnym na gruncie obowiązujących norm prawnych.

Odnosząc się do zarzutu z punktu I.1 kasacji, dotyczącego naruszenia art. 399 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., dodatkowo wskazać należy, że ustawodawca przewidział sytuacje, w których na wniosek oskarżonego, po to, aby ten mógł się przygotować do obrony w związku z uprzedzeniem sądu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, sąd może, na podstawie art. 399 § 2 k.p.k. przerwać w tym celu rozprawę. Podkreślić jednak należy, że przepis ten stwarza jedynie możliwość a nie obowiązek zarządzenia przez orzekający sąd przerwy ("można przerwać rozprawę"), czyli oddaje tę kwestię pod ocenę sądu, przy czym decyzja sądu co do przerwania rozprawy winna być poprzedzona wnioskiem oskarżonego w tym przedmiocie. Z protokołu rozprawy z dnia 19 września 2016 r., na której uprzedzono strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynów z punktu I i II aktu oskarżenia, wynika zaś, iż obrońca oskarżonego złożył wniosek o zarządzenie przerwy w rozprawie w celu „ewentualnego” złożenia wniosków dowodowych, nie zaś w celu umożliwienia przygotowania się do obrony. Również w żadnej z dalszych wypowiedzi obrońca nie sformułował wniosku w trybie art. 399 § 2 k.p.k., mimo, że w uzasadnieniu postanowienia oddalającego wniosek Sąd Okręgowy podniósł, iż został on określony jako wniosek o przerwę dla zgłoszenia ewentualnych wniosków dowodowych (vide postanowienie k. 354v-355). Natomiast na pytanie Sądu, czy strony domagają się uzupełnienia przewodu sądowego – strony nie złożyły dalszych wniosków, w tym w szczególności obrońca nie wskazywał, że potrzebuje czasu, by w zaistniałej sytuacji przygotować obronę, choć nadal miał taką możliwość, co skutkowało zamknięciem przewodu sądowego. Jak słusznie zatem podnosi Sąd odwoławczy, przebieg rozprawy głównej świadczy o

tym, że wnioskując o przerwę w rozprawie, obrońca oskarżonego nie motywował wniosku celem wskazanym w art. 399 § 2 k.p.k., a celem, o którym mowa w art. 401 § 1 k.p.k., skoro wskazywane we wniosku przez obrońcę powody przerywania rozprawy dotyczyły w istocie przygotowania wniosków dowodowych, o czym stanowi ostatni ze wskazanych przepisów. Podkreślenia wymaga również okoliczność, iż przedmiotowych wniosków nie złożono także do czasu wydania prawomocnego wyroku, na co również uwagę zwracał Sąd drugiej instancji analizując analogiczny zarzut sformułowany w apelacji na stronach 11 - 12 uzasadnienia. Brak inicjatywy po stronie oskarżonego i jego obrońcy, nie uprawnia tego ostatniego do stawiania w tym zakresie zarzutu i to w kontekście rażącego naruszenia prawa do obrony.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. z punktu I.2 kasacji, a dotyczący nieuwzględnienia zastrzeżeń obrońcy S.T. wobec opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej M.O. (niedysponowanie całością dokumentacji medycznej pokrzywdzonych). Podnieść należy, że art. 201 k.p.k. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy opinia biegłego jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie. W przedmiotowej sprawie zarówno Sąd pierwszej instancji, jak też Sąd drugiej instancji uznał, iż opinie sporządzone w sprawie przez biegłego M.O. (pisemna i ustna) były wyczerpujące, logiczne i szczegółowe, zgodne z doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy w tej dziedzinie. Oba procedujące w sprawie Sądy nie stwierdziły również żadnych wewnętrznych ani zewnętrznych sprzeczności oraz braków w przedmiotowych opiniach, w tym braków w dokumentacji medycznej pokrzywdzonych, które uzasadniałyby potrzebę powołania nowego biegłego. Podkreślić należy, iż w sytuacji, gdy opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., IV KK 178/13, LEX nr 1375229; wyrok Sądu Apelacyjnego w S.T. z dnia 5 maja 2010 r., II AKz 199/10, Prok. i Pr. 2012, nr 6, poz. 22; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 marca 2012 r., II AKa 270/11, KZS 2012, z. 5, poz. 51).

Co zaś się tyczy zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. sformułowanego w punkcie I.3 kasacji, w pierwszej kolejności wskazać należy, że uchybienie normie zawartej w tym przepisie przez Sąd odwoławczy jest możliwe w podwójnym układzie procesowym. Pierwszy istnieje wówczas, gdy tenże sąd rozstrzygając sprawę w postępowaniu odwoławczym oprze się w swej argumentacji na dowodzie, który nie został ujawniony w toku rozprawy głównej, albo wówczas, gdy po przeprowadzeniu dowodów w postępowaniu odwoławczym, pominie niektóre z nich. Drugi ma miejsce w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy zaaprobuje – w ramach kontroli odwoławczej – taki rodzaj uchybienia tej normie przez Sąd pierwszej instancji. Wbrew zarzutom skarżącego, analiza akt sprawy prowadzi do stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji, a za nim Sąd odwoławczy, oparły swoje rozstrzygnięcia o całość materiału ujawnionego i nie pominęły wskazywanej przez skarżącego okoliczności o charakterze przedmiotowym mającej wpływ na ustalenie zamiaru, a dotyczącej określenia siły ciosów, która spowodowała obrażenia u pokrzywdzonych, a rozstrzygnięcie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc także i tych, które je podważają, w tym okoliczności podniesionych w punkcie I.3 kasacji w kontekście zamiaru popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., o czym przekonuje treść uzasadnienia wyroku (s. 20-25). Podnieść należy, iż przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zatem czynić skutecznego zarzutu obrazy tego przepisu, w sytuacji gdy niektóre dowody nie stanowiły podstawy poczynionych ustaleń, jeśli sąd je należycie rozważył i ocenił ich znaczenie w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wskazany w punkcie II kasacji. Należy podkreślić, że zarzut naruszenia tego przepisu może być stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten prowadził własne postępowanie dowodowe, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Okoliczność, że skarżący nie zgadza się z dokonaną przez sądy obydwu instancji oceną wiarygodności zeznań świadka (pokrzywdzonej) T.K., nie wskazuje na obrazę powyższego przepisu. Sąd Apelacyjny, wbrew skarżącemu, odniósł się również do podnoszonej w apelacji okoliczności dotyczącej

niekonsekwencji, czy braku jednoznaczności w zeznaniach T.K. co do szczegółowych okoliczności dotyczących przebiegu zdarzenia z dnia 6 września 2014 r., mianowicie odebrania oskarżonemu noża i jego identyfikacji. Jak słusznie wskazuje Sąd odwoławczy, nie prowadzą one do negatywnej oceny relacji pokrzywdzonej odnośnie przebiegu zdarzenia. Nie można zatem uznać za naruszenie zasady określonej w art. 7 k.p.k., akceptacji przez Sąd Apelacyjny przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów. Skarżący nie wykazał, podnosząc ten zarzut, aby Sądy orzekające w niniejszej sprawie oceniły dowód z zeznań T.K. w sposób dowolny a nie swobodny. Zarzut rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga bowiem wykazania wad w sposobie dokonania oceny konkretnych dowodów, podczas gdy kasacja kwestionuje jedynie wynik tej oceny.

Oczywiście bezzasadny jest także ostatni z podniesionych w kasacji zarzutów, sformułowany w punkcie III. Treść tego zarzutu wskazuje, że skarżący zmierza w ten sposób do kwestionowania ustaleń faktycznych odnoszących się do czynu z art. 190a § 1 k.k. poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, a zaaprobowanych następnie przez Sąd Apelacyjny, czego w kasacji czynić mu nie wolno, gdyż zabrania tego przepis art. 523 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy z mocy art. 535 § 3 k.p.k. orzekł jak w postanowieniu.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.